Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17 — 18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. || Piątek 17-go lutego 1933 roku. || Nr. 39.

Wojna wisi w powietrzu!

Wojna na Dalekim Wschodzie nieunikniona. Japonja wystosowała ultimatum do Chińczyków, aby bezwłocznie wycofali wojska swe z prowincji Dżehol Kraj ten Japonja chce włączyć do państwa mandżurskiego, pomimo że komisja 19-tu Ligi Narodów wypowiedziała się przeciwko panowaniu Japonji w Mandżurji. Ultimatum jakie wysunęła Japonja Chińczykom Liga Narodów uznać musi za prowokację, pogwałcenie praw pokoju i musi zająć w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

Japonja jednak nic sobie nie robi z protestów Ligi Narodów, zdecydowana jest wystąpić z Ligi i skąpać Chiny we krwi, bo rząd chiński oświadczył, że bronić będzie Dżeholu do ostateczności.

Zatem wojna!

Brzemienna w skutkach, bo wystąpienie Japonji z Ligi Narodów zdyskredytuje Ligę i przekreśli ją, jako twór bezcelowy i bezsilny.

Zaborcza polityka Japonji nie będzie obojętnie obserwowana przez wielkie mocarstwa, a przedewszystkiem przez Stany Zjednoczone i Sowiety.

A na Zachodzie Hitler prowokuje niepokój grożąc Polsce odebraniem Pomorza!

Wielka mowa min. Becka.

WARSZAWA. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sejmu min. Józef Beck wygłosił expose o polityce zagranicznej Polski.

Sala komisji budżetowej, gdzie odbyło się posiedzenie była zapełniona po brzegi posłami i senatorami. Obecni byli: marszałek Sejmu Switalski i prezes BBWR., pos. Walery Sławek.

Mowa ministra przerywana była kilkakrotnie oklaskami.

Sejmowa komisja przyjęła projekt ustawy o Funduszu Pracy.

WARSZAWA. Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała wczoraj wniosek klubu BB. w sprawie ustawy o Funduszu Pracy, który powstać ma na miejsce istniejącego obecnie Funduszu Pomocy Bezrobotnym. W dyskusji zabierał głos wicemin komunikacji, Gallot, który udzielał wyjaśnień na temat t. zw. robót celowych przewidzianych ustawą, a związanych między innemi z budową kolei Kraków—Miechów i Warszawa — Radom.

Po tej dyskusji projekt ustawy o funduszu pracy przyjęty został w drugiem i trzeciem czytaniu z kilku poprawkami.

Wojna Peru z Kolumbją.

LONDYN. Wiadomości, nadesłane dziś z Bogoty (Kolumbja), donoszą o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Peru a Kolumbją. Przedstawiciele obu krajów otrzymali paszporty dyplomatyczne i opuścili swe placówki. Pod Letycją rozpoczęły się pierwsze walki pomiędzy wojskami peruwiańskiemi i kolumbijskiemi.

Bankructwo koncernu Forda.

500 banków zawiesiło wypłaty — Panika w Detroit — Moratorjum dla gazowni, elektrowni i telefonów w St. Zjednoczonych.

BERLIN. Gubernator stanu Michigan ogłosił 8-dniowe moratorjum dla banków na obszarze tego stanu.

Powodem jest bankructwo finansowego koncernu Forda.

Od soboty odbywały się nieustanne konferencje, zmierzające do powstrzymania runu na bank Forda. Rokowania nie doprowadziły do wyników pozytywnych z powodu kontrakcji konkurencyjnego przedsiębiorstwa „General Motor Trust".

Według ostatnich informacyj, zawieszenie wypłat przez banki zamroziło sumy w wysokości miljard 200 miljonów dolarów. Moratorjum objęło 500 banków i kas oszczędności.

W Detroit panuje zupełny chaos w obiegu pieniężnym. Powszechnie odmawiają przyjmowania czeków. W teatrach kinach i restauracjach nagromadzone są duże sumy. Z tego powodu dla ich ochrony policja skoncentrowana jest w pobliżu kas. W środę kasy państwowe i miejskie w Detroit nie mogły wypłacić już zarobków robotnikom, ani urzędnikom.

Na giełdach amerykańskich zaznaczyła się bardzo silna zniżka kursów. Równocześnie z bankami ogłosiły 8 dniowe moratorjum gazownie, elektrownie i towarzystwa telefoniczne.

NOWY JORK. Korespondent „New York Times" w Detroit donosi, że dzięki zarządzeniom władz oraz instytucyj przywatnych panuje przekonanie, że sytuacja poprawi się na tyle, że banki stanu Michigan będę mogły być otwarte przed upływem terminów moratorjum.

Miljony dolarów wysłane zostały pośpiesznie do Detroit przez oddziały Federal Reserve Bank w Nowym Jorku i Chicago i przed północą nadeszło już około 40 milj. dol.

Dalsze sumy są w drodze i przybędą prawdopodobnie do Detroit w dniu dzisiejszym.

Francja organizuje stałe pogotowie wojenne.

PARYZ. Podczas dyskusji w parlamencie nad sprawą redukcji kredytów ministra Obrony Narodowej, przewodniczący Komisji Wojskowej Izby płk. Fabry oświadczył, że Francja, obecnie zredukuje swoje wydatki wojskowe w przeciągu roku o 20 proc.

Fabry przypomina, że Włochy utworzyły lotnictwo bombowe, doskonale wyszkolone, że dwa lub trzy tysiące pilotów, gotowych jest poświęcić wszystko dla ojczyzny. Francja może stanąć wobec faktu dokonanego. To samo dotyczy Niemiec, gdzie istnieje inna formuła militarna, polegająca na łatwem przerzucaniu wojsk, przeznaczonych do akcji, a co może Francję postawić również wobec bardzo poważnej sytuacji. W chwili obecnej Francja powinna wytężyć wszystkie siły, aby zorganizować system stałego pogotowia bojowego. Lecz w tym celu Francja potrzebuje licznych i dobrze zorganizowanych i wyszkolonych kadr, zorganizowanego szkolenia i odpowiedniego rzeczowego materjału wojennego. Proponowane redukcje kredytów mierzą właśnie we wszystkie te czynniki.

Na zakończenie Fabry przypomina, że Francja utrzymuje 600.000 żołnierzy za sumę 6 miljardów 500 miljonów franków, podczas gdy Niemcy wydają na swoją stutysięczną armję trzy miljardy.

Krwawe starcia w Lipsku i Kolonji.

BERLIN. W Lipsku po uformowaniu się narodowo-socjalistycznego pochodu propagandowego wywiązała się ostra strzelanina między narod.-socjalistami i komunistami.

Jeden z narodowych socjalistów został ciężko raniony w brzuch. Kilku innych lżej rannych opatrzyło pogotowie. Policja dokonała wiele aresztowań, konfiskując broń palną.

W Kolonji do przechodzącego pochodu narodowych-socjalistów oddano szereg strzałów.

Wśród rannych znajduje się policjant. Policja odpowiedziała na strzały salwą, otoczyła kilka pobliskich domów i przeprowadziła rewizję.

BERLIN. Dokonano wczoraj rewizji w lokalu frakcji komunistycznej w gmachu Reichstagu, gdzie odbywało się właśnie posiedzenie delegatów organizacyj zawodowych.

Policja wylegitymowała około 100 osób.

W wyniku rewizji skonfiskowano wiele materjału obciążającego.

Moratorjum dla rolników

uchwalone przez rząd Rzeszy.

BERLIN. Gabinet Rzeszy uchwalił na wniosek ministra rolnictwa Hugenberga rozporządzenie rozszerzające przepisy o ochronie gospodarstw rolnych przed egzekucjami.

Uchwalone rozporządzenie przewiduje dla wszystkich gospodarstw rolnych, leśnych i ogrodniczych moratorjum do 31 października br., odnoszące się zarówno do majątku ruchomego, jak i nieruchomego.

Związek kupców nadesłał na ręce Hitlera telegram z ostrym protestem.

Hitler przechodzi na protestantyzm?

BERLIN. Podobno kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler, zwrócił się w tych dniach do głównego kaznodziei ewangelickiego tłumu, dr. Doehringa, byłego nadwornego kaznodziei cesarza Wilhelma, z oświadczeniem, że zamierza przejść na łono Kościoła Ewangelickiego.

Hitler, który jest katolikiem i z pochodzenia Austrjakiem, chciałby niewątpliwie w ten sposób zerwać ze swoją austrjacko katolicką przeszłością, tembardziej, iż — jak się okazało — w krajach katolickich ruch Hitlera napotyka w swoim rozwoju na największe i nieprzezwyciężone przeszkody.

Dymisja rządu w Belgji.

BRUKSELA. Rząd belgijski de Broqueville'a podał się dziś do dymisji. Powodem ustąpienia rządu było głosowanie w Izbie poselskiej w sprawie wyborów samorządowych.

Aresztowanie rejenta Bachańskiego.

WARSZAWA. — Zaaresztowano wczoraj rejenta, Franciszka Bachańskiego pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Bachański dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa na stanowisku rejenta w Żyrardowie.

Nadużycia polegały na niewpłacaniu sum do kasy państwowej, uzyskanych od stron przy sporządzaniu aktów.

Budowa kolei Warszawa—Radom.

WARSZAWA. — Komisja komunikacyjna Sejmu na posiedzeniu środowem, po referacie pos. Starzaka (B. B.) przyjęła projekt ustawy o budowie kolei Radom—Warszawa, będącej połączeniem Warszawy z linją Kraków—Miechów. Nowa linja Warszawa —Radom — Kraków ma doniosłe znaczenie, gdyż pozwoli na zatrudnienie bezrobotnych.

Wstępne roboty przy budowie kolei Radom—Warszawa, której koszt obliczony jest na 35 miljonów złotych i ma być pokryty z operacyj kredytowych i funduszów inwestycyjnych P. K. P. — rozpoczną się na wiosnę r.b

Aresztowanie członków O. W. P.

w Inowrocławiu.

INOWROCŁAW. Władze policyjne aresztowały w Inowrocławiu członka b. organizacji O.W.P. Romana Łukowskiego, obecnie członka Młodych Narodowców. Aresztowany podejrzany jest o otrucie członka tut. Związku Strzeleckiego w noc sylwestrową w lokalu hotelu „pod Lwem".

Łącznie z tą sprawą przytrzymano i przesłuchiwano kilku innych członków Związku Młodych Narodowców

Aresztowanie 3 dyrektorów.

SOSNOWIEC. W Sosnowcu aresztowano 3-ch dyrektorów, będących współwłaścicielami kopalni „Helena" w Niwce: Salomona Łaznowskiego z Będzina, Markusa Hamburgera z Sosnowca, Mozesa Szpiro z Będzina i głównego buchaltera Joachima Cieszkowskiego.

Aresztowanie nastąpiło na skutek ujawnienia nadużyć skarbowych. Skarb państwa poniósł straty około 200 tys. zł. Aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 17 lutego. Aleksego.
Wschód słońca: o g. 6.55 Zachód 17.03

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Przedłużenie terminu zeznań o dochodzie. W roku bieżącym termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły ustalony w ustawie na 1 marca będzie przedłużony do 1 maja r. b.

W tym terminie płatny jest państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu osiągniętego w roku 1932 względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Tylko bezrobotni bez sublokatorów wolni są od podatku lokatorskiego. Ministerstwo Skarbu skierowało specjalny okólnik do urzędów i izb skarbowych, w którym wyjaśnia, że wolne od podatku lokatorskiego są mieszkania 1, 2 i 3 izbowe, włącznie z kuchnią, najmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów.

W ten sposób brana jest pod uwagę okoliczność, czy dany lokator czerpie zyski z podnajmu lokalu czy też nie.

Odpowiednie instancje odrzucają skargi bezrobotnych lokatorów, zajmujących od 1 do 3 izb, o ile mają sublokatorów, uznając słusznie, że ci, którzy mają dochód z lokalu powinni opłacać odpowiedni podatek lokatorski.

Panie proszą. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w dniu 18 b. m. zabawę towarzyską w sali T-wa Przyjaciół Francji (Aleja 26). — Do tańca przygrywać będzie orkiestra 27 p.p. Wejście zł. 1.99, dla członkiń zł. 1 — za zaproszeniami.

Do wiadomości bezrobotnych miasta Częstochowy.

Niniejszem zawiadamia się, że wpisy mężczyzn bezrobotnych do lat 25 do świetlicy dla bezrobotnych przyjmuje sekretarjat Komisji Świetlicowej III-cia Aleja Nr. 71, m. 4, I-sze piętro, we wtorki i czwartki od godz. 18—20.

Komisja świetlicowa
dla bezrobotnych.

Z komitetu powiatowego LOPP. Impreza dochodowa, urządzona 1 lutego b. r. na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, dała czysty zysk 580 zł. 50 gr.

Osiągnięcie tak korzystnego wyniku, komitet powiatowy L. O. P. P. zawdzięcza paniom gospodyniom, które swem poświęceniem się i pracą dopomogły do zorganizowania powyższej imprezy, dając możność w ten sposób zasilenia skromnych funduszów Komitetu, za co zarząd komitetu powiatowego składa wszystkim paniom gospodyniom serdeczne podziękowanie.

Nowe przepisy drogowe o ruchu samochodów i motocykli. Niebawem wejdzie w życie nowe rozporządzenie zawierające obszerne uregulowanie przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

Do ruchu na drogach publicznych mogą być dopuszczone tylko takie pojazdy, które nie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, nie niszczą zbytnio dróg, nie zakłócają spokoju dotkliwym hałasem i nie wydzielają dymu lub swędu.

Szybkość autobusu na pełnych obręczach gumowych nie może przekraczać 40 klm. na godzinę, na pneumatykach zaś—60 klm. na godzinę. W zabudowanych dzielnicach miast szybkość na obręczach metalowych nie może przekraczać 10-ciu klm. na godzinę, na obręczach gumowych pełnych 20 klm. na godzinę, samochodów osobowych—40 klm. na godzinę,

Pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych nie mogą uzyskać osoby, które nie ukończyły 18-tu lat życia, a motocykli bez wózków przyczepnych—19-tu lat życia, osoby posiadające wady organiczne lub psychiczne i osoby nie rozumiejące języka polskiego, lub nie umiejące czytać po polsku w takim stopniu, aby mogły orjentować się w przepisach ruchu drogowego.

Ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych. Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, w którym wyjaśnia, że ulgi zastosowane przy wykupywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, sprzedających wyroby tytuniowe, mają zastosowanie również i do tych wszystkich przedsiębiorstw, które oprócz handlu wyrobami tytuniowemi prowadzą obok tego sprzedaż znaczków stemplowych i pocztowych, blankietów wekslowych, losów loterji państwowej, kart do gry oraz przyborów do palenia i zapalania.

Wieczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, 17 bm. o godz. 19 punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Związku Peowiaków. Program: 1. Wykład p.t. „Teatr w Odrodzonej Polsce"—wygłosi: art. teatru Kameralnego p. Stefan Brem. 2. Wykład p.t. „Ochrona przyrody i opieka nad zabytkami w Polsce" — wygłosi: p. Zygmunt Simon. Wstęp bezpłatny!

Z teatru kameralnego. Dziś we czwartek dawno zapowiadana i oczekiwana premjera arcydzieła Tadeusza Rittnera — „Wilki w Nocy". Obsadę stanowią pp.: Ceranka —Poznańska, Gallowa, Wiland oraz Janusz Staszewski, znakomity artysta Teatru Polskiego w Warszawie, Brem, Mroczkowski i Orchoń. Inscenizacja i reżyserja dyr. Iwo Galla.

Początek o 20 m. 15. Bilety w cenie normalnej od 1 do 4 zł. są wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i Ska tel. 7-99 i od godziny 19 w kasie teatru.

Jutro t. j. w piątek powtórzenie premjery.

Z życia Legjonu Młodych. W środę, 15 b. m., w lokalu BBWR. (Aleja 71) odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych. Zebranie zagaił w imieniu komendy p. K. Prażmowski. Następnie p. J. Koćwin wygłosił długi i szczegółowo opracowany referat p. t. „Drogi, metody i cele polskiej polityki handlowej", nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zkolei ogłoszono kilka komunikatów, podając m. in, iż w czwartek, 16 b. m. odbędzie się w lokalu Legjonu Młodych, o godz. 18.30 uroczyste zaprzysiężenie kandydatów na członków miejscowego obwodu Legjonu Młodych.

Trzeci dancing Ligi. Korpus oficerski 27 p.p. i zarząd częstochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej zaprasza na trzeci zkolei dancing, który odbędzie się w kasynie oficerskiem (Aleja Wolności 44), w dniu 18 b. m., o godz. 20 tej.

Zaproszeniania wysłane na dancing inauguracyjny oraz na drugi zachowują swą ważność na dalsze dancingi.

Pozostałe zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Al. Wolności 17, kancelarja Szkoły Rzemieślniczo-Przem.) w godz od 17.30 do 20 tej.

Wstęp zł. 1.99, dla członków Ligi i ich rodzin gr. 99. Stroje zwyczajne. Orkiestra 27 p.p.

Dobrego apetytu. Niechlujny Aron Liberman (Narutowicza 52) doczekał się wreszcie należytej oceny. Za nieprzestrzeganie czystości w swej piekarni opisano go w protokule policyjnym.

W dzień Bożego Narodzenia. Za kradzież lampek kolorowych z choinki przed magistratem, skazani zostali przez sąd grodzki dwaj chłopcy: Adolf Kauf (Krótka 46-48) i Stanisław Jasiński (Kiedrzyńska 35).

Karę zawieszono im na 4 lata.

Morderstwo czy samobójstwo?

32

Nie, nie wie ilu ich było, ale stwierdza stanowczo, że nie byli to ludzie uczciwi.

Czyż uczciwy człowiek napadać będzie na bezbronną niewiastę, powracającą z cmentarza, by bezecnie obrabować ją z panieńskiej czci?

— Jak wyglądali, jak byli ubrani?

Czy wiedziec może? Nigdy nie interesował jej ubiór obcych mężczyzn. Była zaskoczoną znienacka, brutalnie przetłoczoną przez żywopłot i ciśnięta do rowu.

Oczywiście krzyczała i broniła się zawzięcie. Ale co pomoże krzyk słabej kobiety, wobec brutalności męskiej?

Trudno zagłębiać się w szczegóły tej ohydy, o istnieniu której Natalja dotychczas pojęcia nie miała.

Ależ tak, broniła się zawzięcie i ostatecznie niema nawet tej pewności, czy obronić się zdołała.

Omdlała z wyczerpania. Czy jest w tem coś nadzwyczajnego? Każda kobieta mdleje w takich wypadkach.

Gdy otrzeźwiała, napastników oczywiście już nie było. Przywlokła się do drogi, a dobrzy ludzie zawezwali karetkę pogotowia, która odwiozła ją do domu.

Niech miarą tego ogromu jej przeżyć służy podarte na niej ubranie i ciało, pokryte sińcami.

— Czy podejrzewa kogoś?

— Wszyscy mężczyźni zdolni są do tego.

— Czy poznałaby napastników, gdyby stawiono ich przed nią?

Niech Bóg zachowa! Zgrzeszyłaby ciężko samem tylko spojrzeniem w ich twarze. Ostatecznie uznać to należy, jako dopust Boży. Sprawiedliwiedliwość i bez jej udziału ukarze zwyrodnialców.

Komisarz uczynił groźny gest:

— Wszyscy wyjść! — rozkazał.

Zuk i Agata pokornie wysunęli się z pokoju.

Komisarz przeszedł się po pokoju kilkakrotnie, przystanął, wpił wzrok inkwizytorski w twarz Natalji i wzrokiem tym zmiażdżył jej jestestwo.

Natalja zbladła, a potem sposowiała.

Istotnie, wrażenie było potężne.

— Wszystko bajka! Niech mówi prawdę, całą prawdę i tylko prawdę!

— Co robiła w kapliczce?

— Modliłam się.

— Długo?

— Kwadrans.

— Potem?

— Wyszłam.

— Którędy?

— Tem samem wyjściem.

— Kłamie!

Natalja ukryła brodę w pierzynie.

— Co robiła za kapliczką?

Bez odpowiedzi.

— Co robiła w piwnicy cmentarnej?

Natalja dostała dreszczów.

— Dlaczego uciekała przede mną?

Natalja zakrztusiła się kaszlem.

Komisarz przemierzył pokój miarowym krokiem. Był zrównoważony, myślał jasno i zwięźle.

Trzeź albo nigdy!

Ta ozspecona śladami po ospie sta za panna musi dać mu klucz do rozwiązania zagadki. Nikt inny tylko ona i tylko teraz, gdy siła swej woli panuje nad nią.

Oczywiście, wszystko co zeznała prawdą jest, ale nie całą prawdą. Niema co do tego żadnych wątpliwości.

Natalja, którą on gonił przez pola i Natalja w tym czasie napadnięta przez zwyrodnialców nie może być jedną i tą samą osobą.

Komisarz wierzył sobie, ale wierzył i protokułom policyjnym.

Wniosek jasny: to były dwie Natalje.

Jedna, to antentyczna, spoczywająca obecnie w łóżku po tajemniczych przeżyciach, które zapoczątkowane były na tyłach kapliczki cmentarnej, w miejscu, gdzie ziemia nosiła liczne ślady jej stóp.

Tam się rozegrał akt pierwszy.

Akt drugi rozegrał się w piwnicy, ale już z Natalją numer dwa.

Ta to Natalja numer dwa zderzyła się z komisarzem i uciekła przed nim w pole, podczas gdy Natalja numer jeden wykorzystała ten czas na zatarcie śladów po Natalji numer dwa.

Ona to, Natalja numer jeden, podążyła poza mury cmentarne, gdzie znaleziona została w stanie pożałowania godnym na drodze w pobliżu terenów szkółki doświadczalnej.

Oczywiście trudno się upierać, by historja o napadzie była całkowicie zmyśloną.

Przeciwko temu przemawia świadectwo lekarskie i stan jakim Natalję numer jeden znaleziono.

Ale komisarz ani na moment nie wątpił, że kiedy jak kiedy, to w tem właśnie czasie cnota dziewicza Natalji najmniej na swank narażoną była.

— Tak jest! Chodziło o rzecz poważniejszą.

— Kim była Natalja numer dwa?

Zdarzają się chwile podobne do jasnowiczenia.

Przychodzą one same, niespodzianie, bez naszego udziału myślowego.

Taka to chwila nawiedziła teraz komisarza:

— Natalja numer dwa — to Rawicz!

— Wszystko bajka! — rzekł dobitnie do zmaltretowanej Natalji.

— Nie poto poszła na cmentarz, by modlić się za spokój zmarłych.

Poszła na cmentarz, by widzieć się ze swoim panem, Zbigniewem Rawiczem.

C. d. n.

Walne zebranie Związku Pracowników Gminnych. W dniu 13 b. m., w sali Resursy Rzemieślniczej (I-sza Aleja 9) odbyło się roczne walne zebranie pracowników administracji gminnej. Na zebranie przybyło około 60 osób, oraz z ramienia władz nadzorczych przybyli inspektor samorządu gminnego, p. Szmala i zastępca inspektora, p. Krzemiński.

Na zebraniu omówiono sprawy zawodowe, dokształcające i samorządowe, poczem dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.; Stanisław Pasek — prezes, Stefan Kowal — wiceprezes i Jan Karon — sekretarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Bronisław Babczyński — przewodniczący, Eugenjusz Wolski i Franciszek Kotlewski — członkowie.

Niespodzianek będzie moc. Sympatyczna i zasłużona u nas szkoła p. Stanisławy Ligęzówny (Kościuszki 8) gotuje na niedzielę milutką zabawę dla dzieci. Możnaby ograniczyć się do suchej zmianki kronikarskiej, bo zabawy dziecięce w szkole p. Ligęzówne] mają reputację ustaloną, ale zapowiedziana na niedzielę zabawa będzie rekordową. Komitet rodzicielski i kierownictwo szkoły dołożyło starań, aby olśnić małoletnich zabawowiczów.

Niespodzianek będzie moc i tańce i wybór pary królewskiej i atrakcje przeróżne i kostjumiki barwne. Wreszcie tani i smaczny bufet.

Początek o godz. 15. Bilety tylko po 50 groszy.

Sprawa b. sekwestratora Józefa Dudka. W dniu 13 b. m. Sąd Grodzki w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego p. Arnolda Geislera rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Dźbów Józefa Dudka oskarżonego o nadużycia.

Dudek, będąc sekwestratorem Urzędu gminy Dźbów pobrał od właściciela folwarku Kuźnica Michała Dawida zł. 150 na poczet podatków i takowe przywłaszczył sobie.

Urząd Gminy na skutek wykrycia nadużyć skierował sprawę do władz sądowych.

Sąd skazał Dudka na 8 miesięcy więzienia, lecz na mocy amnestji połowę kary darował a pozostałą połowę kary zawiesił na 2 lata.

W najbliższych dniach sąd będzie rozpatrywał jeszcze kilka spraw Dudka również o nadużycia.

Samochód z furmanką. Samochód Kasy Chorych (Nr. rej. 82-065) zderzył się w Alei Kościuszki z furmanką, stanowiącą własność Jakuba Kremskiego (Tartakowa 10). Samochód uległ częściowemu uszkodzeniu.

Przy ul. Warszawskiej. Marcin Związek, zamieszkały na Marysi (tak się zwie ulica) pod № 111 113) napadł na p. Ogrodniczek Wiktorję i pobił ją dotkliwie. Wiktorja twierdzi, że bez wyraźnego powodu. Komu nie zależy, niech wierzy. Policja protokuł spisała.

Gołą ręką. Lucjan Mutke, według brzmienia protokułu policyjnego, pobił dotkliwie na ul. Warszawskiej p. Kotasa Kazimierza (Warszawska 161) I znowuż bez żadnego określonego powodu. Tak twierdzi pobity.

Takie jest prawo głodu.

Co do tego zgodni chyba jesteśmy: człowiek z dyplomem i człowiek bez dyplomu, to niekoniecznie ludzie krańcowo różni.

Człowiek z dyplomem może być niezaradnym w życiu, niesamodzielnym, ot, poprostu nie orzeł, choć i nie rak.

Może być człowiek bez dyplomu, a jednak dzielny, bystry, życiowo i fachowo bardziej wartościowy od niedorajdy dyplomowanego.

Kwestja indywidualna i kwestja inteligencji wrodzonej i wrodzonych zdolności, które bezsprzecznie są momentem dominującym przy karjerze życiowej.

Bo jednak ciągle jeszcze pokutuje u nas przeświadczenie, że tylko dyplom, tytuł świadczący o cenzusie naukowym, jedyną jest dzisiaj kwalifikacją.

I ostatecznie tak być powinno i tak ostatecznie będzie, bo Bogu chwała, czasy narodowego analfabetyzmu minęły bezpowrotnie, bo każdy bideusz, nawet nieszlachetnie urodzony, do nauki się garnie i chociaż w Kongresówce urodzony jest, nikt mu dostępu do wiedzy zabronić nie może.

Rychło inżynier, doktór praw czy filozofji za pracę brudną chwycić się będzie musiał by żyć, bo dyplomem samym głodu nie zaspokoi, choćby z najprzedniejszej dzielnicy Polski ród swój wywodził.

Gdy nas to jeszcze jako nowość bawi, zadziwia i gorszy — sąsiedzi nasi dawno się z tem pogodzili i za normalny ten stan rzeczy uznali.

Zresztą to naturalne — jesteśmy państwem stanowczo jeszcze młodem i to o tragicznej przeszłości historycznej.

W b. Kongresówce Moskal się kształcił i zaprzaniec, więc skąd u licha dyplomy ludzie uczciwi z ery przedwojennej i wojennej brać mają, skoro lata w niewoli przetrwali, a w czas wojny, nim o zdobyciu dyplomu pomyśleli, siły swe i młodość Ojczyźnie wyzwalanej poświęcili?

Bez wstydu to zeznajemy, a nawet z dumą.

Przed wojną uczyć się nam zabraniano, a podczas wojny czasu nie mieliśmy na zdobywanie dyplomów.

To nasz cenzus najszlachetniejszy, choć dziś, niestety, nieuznawany zupełnie.

Mimo to twierdzimy nadal: człowiek z dyplomem i człowiek bez dyplomu, to nie są ludzie krańcowo różni, a już napewno nie z różnej gliny lepieni.

I tych i tych obejmuje jedno wspólne prawo głodu, które dla wszystkich jednako bezlitosne jest.

Bo to zakorzeniło się uprzedzenie, że tylko w Galicji ludzie uczeni są, że każdy stamtąd przybyły do nas człowiek wiedzę wszelaką wraz z dyplomem wnosi.

Oczywiście uprzedzenie, bo wszędzie ludzie różni bywają, zdolni, mniej zdolni, nieuki i genjusze i raki i orły i poprostu woły — z dyplomem, czy bez dyplomu.

Życie, praktyka, inteligencja i zdolności — to najlepszy dyplom.

Lecz mimo to, gdy żadnych innych nie można znaleźć argumentów w walce trywialnej o jadło, w czas głodu wyjątkowy w łeb się, jak taranem, dyplomem kongresowiaka wali.

Pracownik kwalifikowany, latami pracy żmudnej prawa swe zdobywający, wzorowy i pracowity precz jest z posady goniony, by miejsce jego zajął młody, dzielnicową protekcję posiadający rodak, z dzielnicy ościennej przybyły, z owej bajecznej krainy, gdzie tylko światli ludzie się rodzą i zawsze z dyplomami...

A prawo głodu jednakie jest dla wszystkich: pierwszeństwo do głodowego kęsa chleba, bez względu na cenzus naukowy, posiada przedewszystkiem najbliższy ciżbach gromady.

To pierwotne prawo głodu stale i fatalnie gwałcone jednak bywa.

I często, bardzo często.

Na przykładzie to zilustrujemy.

Otwarcie kursu nauk samorządowych.

O godz. 18 odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia kursu nauk samorządowych przy magistracie m. Częstochowy. Inicjatywa ta pożyteczna ze wszech względów świadczy o troskliwości Tymczasowego Kierownictwa naszego samorządu o wyszkolenie celowe kard pracowników miejskich i pogłębianie fachowości nabytej drogą praktyki u obecnych pracowników samorządowych.

Na kurs ten zapisało się 130 słuchaczy, przeważnie z pośród pracowników miejskich, dla których przeszkolenie to, będzie bezprzecznie posiadało wybitne znaczenie w drodze do dalszej karjery.

Odpowiedzialny człowiek na odpowiedniem stanowisku—oto zaszczytna idea przewodnia, którą nakreślił p. komisarz Mazur w przemówieniu swem inauguracyjnem. Przemówienie okolicznościowe o celowości i zadaniach kursu wypowiedział również prezes BBWR. p. dyr. Zbierski.

Pierwszy wybitnie treściwy i starannie opracowany referat programowy wygłosił wicekomisarz p. Madeyski na temat: „Zagadnienie samorządowe".

Kobiecie we wszystkiem do twarzy.

W pogoni za oryginalnością piękne panie nie wahają się stosować ozdób wzorowanych na dzikich szczepach. Nowoczesna dama stroi się dzisiaj w starowieckie naszyjniki z muszli i plecionki oraz stare branzolety z szyl kretu i muszli, wzorowane na ozdobach mieszkanek Nowej Gwinei.

Kolja z kolców i muszli, na głowie czapa z włókien koloru złota, czarnych piór kazuara i białych skrzydeł kakadu, tradycyjny strój mieszkanek Nowej Pomeranji — zdobią dziś głowę pięknej postępowej pani.

Modne są również jako ozdoba głowy kły niedźwiedzie i branzolety z egzotycznych muszli zapożyczone od ludów Maori i Nowej Zelandji.

W Niemczech odgrzebuje się nawet wzory muzealne. Modny tam jest obecnie, jako ozdoba główki niewieściej, hełm złoty kolumbijski z zauszanicami z państwa Yuków.

Pies na usługach Straży Granicznej.

Wytropił bandę przemytniczą i uniemożliwił ucieczkę przemytnika.

Ciężką, odpowiedzialną i niebezpieczną jest służba na placówkach Straży Granicznej, tak skutecznie walczącej z falą przemytniczą, okradającą Skarb Państwa. Ciężkie atrapy tej pracy obywatelskiej znaczą kroniki policyjne i kroniki pism codziennych, notujące sukcesy naszych dzielnych strażników.

Ostatnio okazałym sukcesem poszczycić się może placówka straży granicznej we wsi Kamińsko, gm. Przystajn.

Strażnik Strzelecki zauważył o g. 20 tuż przy samej granicy ślady stop licznych. Nieulegało wątpliwości, że przechodziła tędy banda przemytników. Strażnicy bezwłocznie powiadomił o odkryciu komendanta placówki przod. Rybackiego. Wyprawa, której towarzyszył świetnie tresowany pies wywiadowczy, wyruszyła w pogoń za bandą, kierując się poświeżych śladach. Ślady, doskonale wyszukane przez psa, wiodły przez pola i lasy na terenie 25 klm..

Nagle pies zawył, przyczaił się i skoczył wprost na ukrytą w lesie bandę. Przychwycono ich w czasie odpoczynku. O ucieczce w tych warunkach mowy być nie mogło. Przekonał się o tem jeden z przemytników, który ucieczkę zaryzykował. Pies rzucił się za nim w pogoń, dogonił go, pokąsał dotkliwie i podarł nań ubranie w strzępy i wypuścił go dopiero, gdy nadbiegli strażnicy.

Cały łup bandy przemytniczej dostał się w ręce strażników.

Przytrzymani zostali: Jerzy i Stanisław Zębikowie ze wsi Borek, Jan Ślęzak i Bolesław Mroczek ze wsi Błeszno.

Dźwigali oni ładunek 80 klg. spirytusu nieoczyszczanego t. zw. „brendki", przemycanej z Niemiec.

Ogołocili. Miłkowskiemu Edwardowi (Wręczycka 92) skradziono z komórki, przy pomocy urwania kłódki, narzędzia ślusarskie, wartości 150 złotych.

Po 6 zł. sztuka. Z komórki p. Paweikiewicza Leopolda (Kazimierza 12) skradziono 10 kur, wartości 60 złotych.

Na Nowym Rynku. Mieszkance wsi Dźbów, Bryłce Marjannie, złodziej wyciągnął z koszyka portmonetkę z 11 zł. 40 gr. gotówki.

Będzie sąd. Papierz Jan (Kordeckiego 10) i Szymczyk Wacław (św. Rocha 102) opisani zostali w protokułach policyjnych za stawianie czynnego oporu władzy.

Libacja będzie. W sklepie chwilowej nieobecności w sklepie jakiś opryszek skradł p. Petrowiczowi Michałowi (Mickiewicza 2) 4 butelki spirytusu. Libacja będzie, jeżeli zakąski dopiszą.

Wykrycie tajnej odkażalni. Urzędnicy akcyz i monopoli państw. wkroczyli onegdaj do mieszkania Antoniego Kołaczyk we wsi Jamki, gm. Rększowice, gdzie zastali kompletnie urządzoną odkażalnię spirytusu denaturowanego. Fabryka była w pełnym ruchu, Gdy Kołaczyk zauważył będących już w niewielkim oddaleniu od jej domu urzędników, usiłował wespół z domownikami aparaty odkażające wynieść do innych ubikacyj, co jednak nie udał się. Aparaty, służące do odkażania, oraz 5 litrów odkażonego już denaturatu pochodzenia monopolowego zasekwestrowano. Kołaczyk odpowiadać będzie przed sądem.

Rozmaitości.

Malowidła na plecach kobiet.

W Ameryce powstała nowa moda — malowania sobie przez kobiety pleców. Moda ta ma posiadać wielkie powodzenie zwłaszcza wśród artystek musichallowych, które malują sobie na plecach portret popularnej w danej chwili osobistości.

W jednym z music-hallów ukazała się niedawno na scenie ekscentryczna śpiewaczka z wyciętym głęboko dekoltem, przyczem pomiędzy jej łopatkami był wymalowany portret prez. Hoovera. Zaszczyt, jaki spotkał zwycięzonego prezydenta na scenie musichallu, powitano oklaskami przez „suchych" widzów; natomiast dały się słyszeć protesty ze strony widzow „mokrych". Wtedy na scenę wybiegła żonglerka z portretem Roosevelta na plecach i szybko pogodziła oba obozy „suchych" i „mokrych".

„Słowo“ gospodarcze.

W drugiej połowie lutego.

Na luty szykuj buty, mówi stare przysłowie, bowiem słota i topiel są w tej porze największemi bolączkami człowieka. To też czemprędzej damy sobie radę z nadmiarem wód na naszych polach tem wcześniej będziemy mogli wyruszyć do robót polnych i pracę normalną rozpocząć.

Zależeć to będzie w dużej mierze od tego jak ułatwimy spław wiosenny, czyszcząc należycie rowy i przegony.

Zanim zaś w pole wyruszymy czas najwyższy przejrzeć narzędzia pracy, aby zawodu nam nie sprawiły a części brakujące lub uszkodzone zamówić lub dorobić.

Z prac podwórzowych baczną uwagę zwrócić należy na drób, któremu trzeba dawać rano paszę wygrzaną a wieczorem ziarno. Pomieszczenia zaś czyścić i skrobać.

Również czas już najwyższy mając opracowany plan zasiewów wiosennych — sprowadzić potrzebne a brakujące nasiona. W tych wypadkach trzeba zwracać się do poważnych firm, aby mieć pełną gwarancję selekcyjności sprowadzonego nasienia.

Wojewódzkie Urzędy do spraw kredytowych.

W swoim czasie powołane zostały do życia powiatowe urzędy do spraw kredytowych w rolnictwie, których zadaniem jest regulowanie systemu spłat zobowiązań jakie ciążą na drobnych i średnich gospodarstwach.

Urzędy powiatowe załatwiały jednak sprawy tych gospodarstw, których ogólny obszar nie przekraczał 50 ha gruntów.

Obecnie Minister Rolnictwa i Reform Rolnych opracowuje projekt powołania podobnych urzędów dla większej własności ziemskiej i mieściłyby się one przy każdem wojewódzkim urzędzie.

Wojewódzkie Urzędy do Spraw Kredytowych większej własności ziemskiej mają mieć nadane prawo odraczania długów prywatnych na okres do lat pięciu a długów hipotecznych na lat 2, za wyjątkiem tych, które stanowią zabezpieczenie dla listów oraz obligacyj.

Francja utrudnia import ziemniaków.

Celem uniemożliwienia przywozu ziemniaków z zagranicy do Francji, tamtejszy urząd podwyższył cło przywozowe na ziemniaki do 42 fr. za 100 kg. czyli do 12.70 zł.

Ponieważ zaś na hurtowym rynku w Paryżu cena kartofli wynosi około 50 fr. za 100 kg., przeto przywóz z Polski biorąc pod uwagę wysokie koszty transportu, zupełnie się nie opłaca.

Premjowanie hodowli owiec.

Odbyła się w państwowym Instytucie eksportowym konferencja w sprawie właściwego popierania hodowli owiec. W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerjum Rolnictwa, Związku organizacji rolniczych, C.T.O. i K. R. i in. W dłuższych obradach, w których zabierali głos wybitni rzeczoznawcy, ustalono, że system premjowania wywozu baraniny nie da wyników korzystnych, gdyż premje nie dotrą do hodowcy. Wobec tego powstał projekt udzielania premij bezpośrednio hodowcom za najlepszą jakość wyprodukowanych owiec. Premje te, miałyby być rozdzielone za pośrednictwem związków hodowlanych.

Zbyt surowców rolniczych.

Odbyło się w Ministerjum Rolnictwa i Reform Rolnych pierwsze plenarne zebranie komisji do badania możliwości rozszerzenia zbytu surowców rolniczych pochodzenia krajowego. Obradom pierwszego plenarnego zebrania komisji przewodniczył wiceminister rolnictwa p. W. Karwacki. W wyniku dłuższych obrad wyłoniono trzy podkomisje: pierwszą do spraw surowców pochodzenia roślinnego, drugą do spraw surowców zwierzęcych, trzecią zaś do zagadnień tytuniowych. Wszystkie trzy podkomisje ukonstytuowały się i przystąpiły do pracy. Materjały, opracowane przez podkomisje zostaną przedstawione na następnem plenarnem zebraniu komisji.

Zjazd hodowców ryb.

W związku organizacji rybackich obradowała komisja, powołana przez ogólny zjazd hodowców ryb stawowych.

Omawiane były sprawy organizacji stawów rybnych i handlu rybami. Opracowano statut ogólno-polskiego Związku gospodarstw stawowych. Statut przedstawiono członkom komisji do zaopinjowania.

„Terol“.

Słowo sportowe.

Sport Polski w roku 1932.

Ubiegły rok można uznać pod każdym względem za rekordowy. Przyniósł on nie tylko szereg rekordów, lecz również wspaniały rozrost sportu wszerz. Przeglądnijmy najważniejsze wydarzenie, jakie dokonały się w biegłym roku uwzględniając Częstochowę.

Lekka atletyka.

Odegrała w ubiegłym sezonie rolę dominującą przyniosła nam dwa tytuły mistrzów świata, Kusocińskiego i Walesiewiczówny, rekord świetny w dysku Weisówny i wiele innych cennych sukcesów, jak np. 3 zwycięstwa na zawodach w Chicago, drugie miejsce w meczu 7 państw w Antwerpi, pokonanie Czechów w meczu kobiecym i męskim, zwycięstwo Kusocińskiego nad Lehtinenem itd.

Z pozycji ujemnych zanotować należy porażkę naszą z Węgrami i Austrjakami.

W Częstochowie zawodów lekkoatletycznych było stosunkowo mało, do ważniejszych należały: zawody Brygady z Rożdzieniem — Szopienice o puhar, wzięcie udziału przez Brygadę w mistrzostwach drużynowych Śląska i zajęcie 3 miejsca za Pogonią Stadjonie, zawody Victori z Z.T.G.S., Victorji ze Szkołą Podchorążych, pokazowe zawody lekkoatletyczne urządzone przez M. K W. F. i P. W., z zawodniczek wybija się na pierwszy plan p. Plucikówna z K. S. Brygady, która zajmuje 7 miejsce w dziesiątce najlepszych zawodniczek polskich osiągając w skoku wzwyż 137 cm.

Tabela lekkoatletyczna mistrzów i rekordów polskich.

		rek. polsk. europ.
100 mtr.	Trojanowski II	10.7—10.3
200 „	„ II	22 — 20.9
400 „	Biniakowski	49,6 — 47.6
800 „	Kostrzewski	1.55—1.49.8
1.500 „	Kusociński	3.54—3 49 2
3 090 „	Kusociński	8.18.8—8 18 8
5.000 „	Kusociński	14 41.8—14.17
10.000 „	Kusociński	30.11.4—30 06 2
110 płot.	Trojanowski I	15.5—14.4
400 płot.	Kostrzewski	54 2—52.2
4×100	Warszawianka	43 8—40.6
4×400	A.Z.S. Warsz.	3.26 8—3 11.2
Skok wdal	Sikorski	mtr. 7.32—7.64
skok wzwyż	Pławczyk	mtr. 1 96—1.96
Tyczka	Sznajder	„ 3 90—4 25
Trójskok	Luckkaus	„ 14 24—15.17
Kula	Heljasz	„ 16 05—16.20
Dysk	Heljasz	„ 45.72—50.73
Oszczep	Turczyk	„ 64 44—74.02
Młot	Więckowski	„ 38.61—56 08
5 ciobój	Wieczorek	3238 punk. —
10-ciobój	Siedlecki	7853 punk. —

Panie:

		rek. polsk. europ.
50 mtr.	Hubanicka	7 60—6.4
60 „	Brenerówna	8.1—7.6
100 „	Walasiewicz.	11.9—11 9
200 „	Walasiewicz.	24.1—11.9
800 „	Walasiewicz.	2.24—2.16.2
1000 „	Kilosówna	3.22.4—3.04.8
80 płotki	Schalińska	12 4—12.1
skok wdal z miejsca	Hulanicka	2.50—2.50
z biegu	Walasiewicz.	5 71—5.91
wzwyż	Krajewska	1.50.5—1 61
kula	Jasieńska	12 05—13.70
dysk	Weissówna	42 43—42 43
„ oburącz	Konopacka	66.48—66 48
oszczep	Lonka	36.90—44 64
oburącz	„	54.56—57.05
trójbój	Konopacka	185 punk.
pieciobój	„	4066,07 p.
4×75	Grażyna	39.4—38.2
3×100	Stadjon	53—48 8
4×200	A.Z.S. Warsz,	1 52 2—1.45.8
10×100	„ „	2.20—2 04.4
100×100×200×800	Rozdzien	3.32 —
3×800	Pogoń	7.54.2—7.47.8

Dalszy ciąg jutro.

J. W.

Z KRAJU.

Zuchwały napad bandycki i rabunek 12.000 zł.

Gospodarz Wieczorek we wsi Krupówki, (Poznańskie) sprzedał przed kilku dniami swe gospodarstwo, uzyskując 12.000 zł. w gotówce. Pozostawiwszy żonę i syna na czas przejściowy u nowonabywcy Wieczorek wyjechał, celem wyszukania nowego objektu. Wieść o pozostawionych przez gospodarza pieniądzach szybko obiegła okolicę i była przyczyną napadu rabunkowego.

Podczas, gdy domownicy pogrążeni byli we śnie, do pokoju Wieczorkowej wtargnęło sześciu uzbrojonych w rewolwery bandynów, którzy zażądali wydania pieniędzy.

Początkowo napadnięta usiłowała grać na zwłokę i stawiać opór, lecz jeden z bandytów wymierzył rewolwer w pierś jedynego jej syna, czem spowodował, że Wieczorkowa przed niebezpieczeństwem, grożącem dziecku, ustąpiła.

Po otrzymaniu gotówki 12.000 zł. bandyci zbiegli.

Policja wdrożyła natychmiastowy pościg.

Wyrok w procesie „tasiemkowców sosnowieckich“.

Sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wczoraj wyrok w procesie sosnowieckich „tasiemkowców“, którzy przez dłuższy czas trzymali pod strasznym terorem kupiectwo żydowskie Zagłębia.

Skazani zostali: Hersz Moszek Bekermajster, lat 35—na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, Szmul Bekermajster, lat 21—na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw na 6 lat, Iser Bekermajster, lat 39 — na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 l., Fiszel Kurcfeld, lat 27 na pół roku więzienia. Abram Kupka, lat 24—na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata, Mordka Bratkiewicz, lat 36—na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na 4 lata, Hipszer Judka, lat 31—na 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata, Żółciński Antoni, lat 28 na cztery miesiące więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata, Gotfryd Eljasz, lat 33—na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na trzy lata, Gutman Chaja, la 37—na sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata, przyczem karę darowano jej na zasadzie amnestji, Rozen vel Kiszka Mordka Dawid, lat 27 i Grysgrin vel Tryp Joel Herszel, lat 25—na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, Pawełczyk Adam, lat 32 i Mendel Kornhendler, lat 15—na cztery miesiące więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata, Chil Stattler, lat 20—na rok i dwa miesiące więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata i Joachim Rozenblum, lat 32—na sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata.

Po ogłoszeniu wyroku sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie Moszka i Isera Bekermajstrów, Abrama Kupki i Mordki Bratkiewicza.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 17 lutego

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urz. kom. P.I.M. 15.10 Urz. kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotn. 15.30 Chwilka morska. 15.35 Odczyt. 15.50 Płyty gramof. 16.25 „Armja pracy“. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 18.50 Kom. dla narciarzy z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegląd rolniczy. 19.30 Feljeton. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Koncert symf. 22.40 Wiadomości sport. 22.45 Dod. do Pras Dzien. Radj. 22.55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. kom. lotn. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 17 lutego.

11.40 Codz, Przegl. Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramyf. 13.15 Komun. gospod. 13.20 Kom. meteor. z Warszawy. 15.10 Transm z Warsz. 15.50 Bajeczki. 16.05 Intermezzo muz. 17.25 Tr. z Warsz 17.55 Program na dz. nast. 18 00 Muzyka lekka. 18.50 Kom. dla narciarzy z Krakowa. 19.00 Odczyt. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. sportowe. 19.30 Tr. z Warsz. 22 50 Program na dz. nast. 22.55 Kom. meteor. z Warszawy 23.00 Skrzynka pocztowa.

Obwieszczenie Nr. 1373 32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Najśw. Marji Panny N. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 8 czerwca 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Chaima Wajsberga, w kwocie 200 zł. z % i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Antoniego Chudzika do połowy osady włościańskiej zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Łojki, gm Crabówka, pow częstochowskfego, pod Nr. 2, zawierającej przestrzeni ogólnej 11 morgów, na której między innemi wzniesione są następujące budynki:

1) dom murowany z cegły, kryty papą mieszczący w sobie 2 ubikacje mieszkalne i sień,

2) stodoła budowana z desek i bali, kryta słomą, o 1 klepisku i 1 sąsięku, oraz inne szczegółowo w protokule opisu wymienione.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia,

d) należy na prawie własności do Antoniego i Eleonory małż. Chudzik.

Licytacja praw Antoniego Chudzika rozpocznie się od sumy szacunkowej 5.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej. oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cyw. Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik. **St. Stodółkiewicz.**

Do akt Nr. Km. 89/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru St. Stodółkiewicz zamieszkały w Częstochowie, przy ul. N. P. Marji Nr. 55 na zasadzie art. 602 K P. C. obwieszcza, że w dniu 9 marca 1933 r. od godziny 10, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Marji Rakowskiej w jego lokalu w Gorzelni, gminy Grabówka, składających się z mebli domowych i inn., oszacowanych na łączną sumę 1435 zł., które można oglądać w dniu licytncji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 10 luego 1933 r.

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki · Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.

Druk. Dr. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99